

# Czy umowa gazowa z Rosją do 2037 roku jest zdradą Polski?

1 lutego 2010

Według ostatnich doniesień mediów rząd Donalda Tuska szykuje się do podpisania umowy w sprawie gazu, która ma obowiązywać do 2037 roku. Co prawda wicepremier Pawlak wspominał o sabotażu urzędników związanych z PO, mających wprowadzać w błąd wicepremiera, ale jak się wydaje obie partie koalicyjne dobiły już targu w tej sprawie. Ostatnie doniesienia części mediów, jakoby umowa była korzystna dla Polski wyglądają na próbę wprowadzenia w błąd opinii publicznej przez polityków lub dziennikarzy, ponieważ zmienione zostały szczegóły, a fundamentalna sprawa obowiązywania umowy przez ponad 25 lat pozostała bez zmian.

Tak długa umowa to ogromny błąd z wielu powodów:

1. Mimo ostrej zimy nie mamy noża na gardle, nie musimy podpisywać tej umowy – gazu nam wystarczy. Dla zupełnej pewności możemy kupić gaz, który w nadmiarze mają i chętnie nam sprzedadzą kraje Europy zachodniej – mówił o tym były wiceminister Piotr Naimski w niedawnym programie „Bronisław Wildstein przedstawia”.

2. Gaz pozyskiwany z różnych Państw świata poprzez budowany Gazoport może być w przyszłości znacznie tańszy od rosyjskiego – wtedy ta umowa będzie nas kosztowała grube miliardy wyrzucone w błoto. A właściwie to przeznaczone w dużej części na wzmocnienie rosyjskiej armii.

3. Polska może mieć niekonwencjonalne złoża gazu ziemnego, które wystarczą nawet na 100-200 lat – wynika z szacunków amerykańskich firm. Według Głównego Geologa Kraju, wydobywanie mogłoby się zacząć za 10-12 lat, jeśli badania potwierdzą, że takie złoża rzeczywiście posiadamy. Pierwszy odwiert zostanie wykonany w kwietniu bieżącego roku. Zatem może się okazać, że

jesteśmy samowystarczalni, a nawet mamy gaz na eksport – tymczasem jak wyżej wspomniałem, będziemy m.in. dozbrajać armię najgroźniejszego dla nas Państwa.

4. Nie wiadomo czy Polska będzie się rozwijała, a jeśli tak to w jakim tempie – czyli ile gazu będziemy realnie potrzebować. Duża część ekonomistów przewiduje drugi etap kryzysu gospodarczego, inni zapowiadają długoletnią stagnację. Niepokoi również rosnące zadłużenie wielu Państw świata, Unii Europejskiej i Polski (deficyt budżetu w 2007 roku wynosił tylko 16 mld zł, po objęciu władzy przez PO szybko wzrastał do 52 mld zł obecnie, a dodając poukrywane wydatki jest to aż 97 mld zł) – może to wymagać wielu bolesnych decyzji, w tym podwyżek podatków, czego efektem będzie pogłębienie kryzysu. A to oznaczać będzie mniejsze zapotrzebowanie na gaz.

Podsumowując – nawet jeśli wszystkie wymienione alternatywy okazałyby się niekonkurencyjne do ceny gazu z Rosji, możemy spokojnie przedłużyć umowę za wiele lat. W tej chwili jest to jedna wielka niewiadoma – nie widać żadnego powodu do zawierania takiej umowy. Jedynym przychodzącym na myśl, jest posiadanie przez Rosję archiwów dawnych służb PRL, w których zapewne są informacje kompromitujące polskich polityków – np. według słynnego archiwum Mitrochina w Moskwie są akta agenta „Bołka”. Jednak niezależnie od powodów ewentualnej decyzji o podpisaniu umowy z Rosją, jej podjęcie ociera się o zdradę Polski i powinno być w przyszłości surowo ukarane.

Autor: Filip Stankiewicz

Materiał nadesłany do „Wolnych Mediów”

## **BIBLIOGRAFIA**

1.

<http://www.polskatimes.pl/stronaglowna/200282,pawlak-oskarza-ludzi-z-otoczenia-premiera-o-sabotaz,id,t.html>

2.

<http://www.tvp.pl/publicystyka/polityka/bronislaw-wildstein-pr>

zedstawia/wideo/22122009

3.

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Jest-porozumienie-z-Rosja-w-sprawie-gazu,wid,11899757,wiadomosc.html>

4.

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,18032,title,Amerykanie-Polacy-siedza-na-skarbie-Rosja-zaniepokojona,wid,11898338,wiadomosc.html>